

# Proszę o dzień – Światło Świec

Daj mi ten dzień jak za karę  
Za mój grzech, za mój fałsz i za zdradę  
Może powstanę  
Daj mi ten dzień i nie pytaj  
Co i gdzie jak i z kim - zamiast pytać  
Sama to zgadniesz  
Piję już mniej, palę mniej, dużo śpię  
Żyję na pół, albo czasem na ćwierć  
Dryfuje łódź, kwitnie bez, szczeka pies  
Pachnie kawa  
Ruszam więc szukać Cię  
Daj mi ten dzień po kryjomu  
Rano znów jakby nic wróc do domu  
Jeszcze tu jestem  
Daj mi ten dzień choćby w zastaw  
Nie zabieraj już z wieszaka swego płaszcz  
Już nigdy więcej  
Piję już mniej, palę mniej, dużo śpię  
Żyję na pół, albo czasem na ćwierć  
Dryfuje łódź, kwitnie bez, szczeka pies  
Pachnie kawa  
Ruszam więc szukać Cię  
Piję już mniej, palę mniej, dużo śpię  
Żyję na pół, albo czasem na ćwierć  
Dryfuje łódź, kwitnie bez, szczeka pies  
Pachnie kawa  
Ruszam więc szukać  
Piję już mniej, palę mniej, dużo śpię  
Żyję na pół, albo czasem na ćwierć  
Dryfuje łódź, kwitnie bez, szczeka pies  
Pachnie kawa  
Ruszam więc szukać  
Piję już mniej, palę mniej, dużo śpię  
Żyję na pół, albo czasem na ćwierć  
Dryfuje łódź, kwitnie bez, szczeka pies  
Pachnie kawa



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych